



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ

29-35-69, 628-37-04
21-07-57, 628-90-17

UL. ŻURAWIA 4A, SKR.PT.24
00-503 W A R S Z A W A
TELEFAX: 29-40-89

BS/104/85/93

**PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTW
PAŃSTWOWYCH, SPRYWATYZOWANYCH I PRYWATNYCH
O NIEOPLACALNYCH GAŁĘZIACH PRZEMYSŁU
I ZASADACH GOSPODARKI RYNKOWEJ**

Komunikat z badań

Warszawa, lipiec 1993 r.

UWAGA: Przedruk materiałów CBOS w całości lub w części oraz wykorzystanie danych empirycznych jest dozwolone wyłącznie z podaniem źródła.

W wyniku przemian ustrojowych w Polsce niezwykle ostro wystąpił problem restrukturyzacji przemysłu. Pojawił się on w związku z przejściem do rynkowych zasad gospodarowania i otwarciem polskiej gospodarki na swobodną wymianę międzynarodową. Te dwa czynniki spowodowały, że przedsiębiorstwa polskie stanęły przed nowym dla siebie zagadnieniem - opłacalności produkcji. Restrukturyzację i opłacalność można rozpatrywać zarówno w odniesieniu do pojedynczych zakładów, jak i do całych branż czy gałęzi przemysłu.

Jednym z celów badania nad świadomością i postawami pracowników przemysłu¹ było uzyskanie informacji, czy i w jakim stopniu problem nieopłacalności przedsiębiorstw funkcjonuje w świadomości badanych i - ewentualnie - jakich gałęzi dotyczy. Ankietowani wyrażali m.in. swoje opinie o sposobach postępowania z zakładami, które są nieopłacalne, wskazywali też, od kogo oczekują podjęcia działań naprawczych wobec upadających przedsiębiorstw.

Czy istnieją w Polsce nieopłacalne gałęzie przemysłu?

O istnieniu w Polsce nieopłacalnych gałęzi przemysłu przekonana była niemal jedna trzecia badanych pracowników (32%). Blisko połowa (45%) ankietowanych stwierdziła, że nie można mówić o całych gałęziach przemysłu polskiego jako o nieopłacalnych. Dość duża grupa respondentów (23%) nie miała zdania w tej sprawie.

¹ Badanie "Pracownicy przedsiębiorstw państwowych, sprywatyzowanych i prywatnych w okresie strukturalnych przemian polskiej gospodarki" - w części finansowane przez Komitet Badań Naukowych - zrealizowano w dniach 22 kwietnia - 10 maja 1993 roku na 1825-osobowej ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej pracowników przedsiębiorstw państwowych (N=782), sprywatyzowanych (N=666) i prywatnych (N=377).

Które gałęzie przemysłu zostały uznane za nieopłacalne?² Najczęściej było wymieniane **górnictwo** - wskazywał je co trzeci spośród badanych uważających, że takie gałęzie istnieją. Co piąty wskazał **hutnictwo**, a mniej więcej co dziesiąty - **przemysł maszynowy**. Inne gałęzie przemysłu wymieniane były rzadziej. Spośród osób uważających, że istnieją nieopłacalne gałęzie przemysłu, co dziesiąta nie potrafiła jednak wskazać takiej gałęzi. Była też grupa badanych (13%), która za taką gałąź uznała rolnictwo.

Interesujące są różnice w odpowiedziach na ten temat pracowników różnych sektorów własnościowych (tab. 1 i 2).

Tabela 1

w procentach

Sektor	Czy są nieopłacalne gałęzie przemysłu?		
	tak	nie	trudno powiedzieć
Państwowy	28	47	25
Sprywatyzowany	52	36	12
Prywatny	37	39	24
Ogółem	32	45	23

Tabela 2

Nieopłacalne gałęzie przemysłu	Odsetek wskazań wśród			
	ogółu badanych	pracowników państwowych	pracowników zakładów sprywatyzowanych	pracowników zakładów prywatnych
Górnictwo	37	34	49	39
Hutnictwo	20	20	21	18
Maszynowy	13	13	12	21
Lekki, odzieżowy	4	4	2	7
Budownictwo	4	5	1	5
Spożywczy	3	2	2	6
Transport	3	4	1	-
Wszystkie inne, inaczej określone	3	4	-	1
Rolnictwo	21	16	40	7
Trudno powiedzieć	13	13	16	9
	11	13	4	19

² Na pytanie to odpowiedzieli ci spośród badanych, którzy uprzednio wyrazili opinię, że w Polsce rzeczywiście istnieją nieopłacalne gałęzie przemysłu (N=580). Suma wskazań przekracza 100%, gdyż badani mogli wskazać więcej niż jedną gałąź.

Poglądy na opłacalność polskiego przemysłu wśród pracowników przedsiębiorstw państwowych i zakładów sprywatyzowanych różnią się diametralnie. Podczas gdy wśród tych pierwszych przeważa opinia, że nie ma w Polsce nieopłacalnych gałęzi przemysłu, wśród tych drugich jest sytuacja odwrotna.

Pracownicy zakładów prywatnych w swoich poglądach na tę sprawę zajmują stanowisko pośrednie między dwiema wymienionymi wyżej grupami.

Na postrzeganie nieopłacalnych gałęzi przemysłu wyraźnie wpływa pozycja zajmowana w strukturze organizacyjnej zakładu. Im wyższa jest ta pozycja, tym częściej spotykamy opinie o istnieniu takich gałęzi w Polsce. Wyraża ją ponad połowa (57%) badanych zajmujących stanowiska określone jako menedżerskie (dyrektorów lub członków dyrekcji zakładu), nieco ponad jedna trzecia (37%) wśród osób zajmujących średnie i niższe stanowiska kierownicze, a jeszcze mniej - pracowników szeregowych (29%).

Nie ma natomiast jednoznacznego związku tej opinii z oceną kondycji własnego zakładu. Jest ona zapewne oceniana w innych kategoriach niż ogólna sytuacja przemysłu w Polsce.

Na opinie w omawianej sprawie wyraźnie wpływa wykształcenie badanych. Im jest ono wyższe, tym częstsze stwierdzenia o istnieniu nieopłacalnych gałęzi przemysłu. Wyraźny próg występuje tu między wykształceniem zasadniczym zawodowym a średnim (tab. 3).

Tabela 3

w procentach

Wykształcenie	Czy istnieją nieopłacalne gałęzie przemysłu?		
	tak	nie	trudno powiedzieć
Podstawowe	25	52	23
Zasadnicze zawodowe	28	44	28
Średnie	39	46	15
Wyższe	45	36	19

Ponieważ w badanej populacji struktura wykształcenia pracowników zakładów sprywatyzowanych różniła się bardzo wyraźnie od analogicznej struktury pozostałych dwóch sektorów³, przeanalizowano opinie o istnieniu deficytowych gałęzi przemysłu w obrębie sektorów na różnych poziomach wykształcenia. Okazało się, iż zaobserwowana uprzednio zależność została potwierdzona. Jedynie pracownicy z wykształceniem podstawowym - zarówno z zakładów sprywatyzowanych, jak i pozostałych - nie różnili się w swych opiniach. Natomiast przy wyższym poziomie wykształcenia utrzymuje się omówiona uprzednio różnica między pracownikami zakładów sprywatyzowanych a pozostałymi.

Co robić z nieopłacalnymi przedsiębiorstwami?

Nasuwa się pytanie: jak postępować z nieopłacalnymi przedsiębiorstwami i od kogo badani oczekują podjęcia działań naprawczych w stosunku do upadających przedsiębiorstw?

I w tej kwestii stanowisko pracowników przedsiębiorstw sprywatyzowanych wyraźnie odbiega od opinii pozostałych badanych, zarówno z zakładów państwowych, jak i prywatnych (tab. 4). Wśród pracowników zakładów sprywatyzowanych wyraźnie dominuje przeświadczenie, że należy inwestować tylko w najlepsze zakłady. Pogląd ten jest przez nich wymieniany trzykrotnie częściej niż przez pozostałych badanych pracowników. Przejawia się tu swoista świadomość załóg przedsiębiorstw sprywatyzowanych, ukształtowana prawdopodobnie w trakcie prywatyzacji. Z procesem tym wiąże się bowiem obietnica zainwestowania w zakład, który rokuje określone nadzieje, konkretnych sum. Natomiast wyraźnie rzadziej od innych pracownicy zakładów sprywatyzowanych wybierają odpowiedź: "sprzedać prywatnym przedsiębiorcom".

³ W grupie pracowników zakładów sprywatyzowanych 43% stanowiły osoby z wykształceniem średnim, a 9% z wykształceniem podstawowym; wśród badanych z zakładów państwowych odpowiednio 29% i 20%, a z zakładów prywatnych - 31% i 16%.

Tabela 4

w procentach

Co rząd powinien zrobić z nieopłacalnymi przedsiębiorstwami?	Ogół pracowników	Pracownicy zakładów		
		państwo- wych	sprywaty- zowanych	prywat- nych
Zainwestować w unowocześnienie tych gałęzi przemysłu	29	30	25	27
Zainwestować tylko w najlepsze przedsiębiorstwa tych gałęzi przemysłu	31	23	60	29
Sprzedać te zakłady prywatnym przedsiębiorcom	20	23	9	25
Zlikwidować	4	5	2	9
Nie wtrącać się	3	4	1	1
Inne	6	8	1	3
Trudno powiedzieć	7	7	2	6

Opinie w tej sprawie również, choć może w mniejszym stopniu niż poprzednio, różnicuje pozycja ankietowanych w hierarchii zakładu. Pracownicy szeregowi najczęściej opowiadają się za inwestowaniem równie często w całe gałęzie przemysłu, jak i w najlepsze przedsiębiorstwa tych gałęzi. Menedżerowie postulują przede wszystkim inwestowanie w najlepsze zakłady, natomiast kierownicy szczebla średniego i niższego - sprzedaż (tab. 5).

Tabela 5

w procentach

Co rząd powinien zrobić z nieopłacalnymi przedsiębiorstwami?	Menedżerowie	Kierownicy	Szeregowi pracownicy
Inwestować w całe gałęzie przemysłu	27	26	33
Inwestować w najlepsze przedsiębiorstwa	38	18	33
Sprzedać	17	31	18
Zlikwidować	9	10	2
Pozostałe działania	8	14	7
Trudno powiedzieć	1	1	7

Od kogo natomiast badani oczekują działań naprawczych w stosunku do upadających przedsiębiorstw państwowych?

Pod tym względem także wyróżniają się pracownicy przedsiębiorstw sprywatyzowanych. Przede wszystkim przeszło dwukrotnie częściej niż pracownicy dwóch pozostałych sektorów liczą oni na działania samorządu pracowniczego (tab. 6). Niewątpliwie wynika to z roli samorządu w procesie prywatyzacji, której oni doświadczyli.

Pracownicy zakładów prywatnych najczęściej ze wszystkich wskazują na dyrekcję i nieco częściej bank, natomiast rzadziej niż pozostali - na rząd. Można to potraktować jako wyraz patrzenia przez pryzmat zakładu, w którym są zatrudnieni - prywatnego, a więc cała odpowiedzialność - według nich - spoczywa na jego kierownictwie.

Tabela 6⁴

w procentach

Kto powinien podjąć działania naprawcze?	Ogół pracowników	Pracownicy zakładów		
		państwowych	sprywatyzowanych	prywatnych
Dyrekcja	59	58	66	70
Rząd	35	35	35	24
Odpowiednie ministerstwo	35	38	14	25
Wojewoda	8	8	6	9
Samorząd pracowniczy	28	24	52	22
Bank	13	13	11	18
Trudno powiedzieć	5	5	4	7

Pozycja w hierarchii zakładu różnicuje te opinie w niewielkim stopniu. Warto jedynie wspomnieć o roli w działaniach naprawczych samorządu pracowniczego: rzadziej od innych wskazują go menedżerowie, częściej zaś - średni i niższy personel kierowniczy.

⁴ Odsetki przekraczają 100, gdyż badani mogli wskazać dwie odpowiedzi.

Stanowisko wobec niektórych zasad związanych z reformą gospodarczą

Badanych zapytano również o ich zdanie na temat przedstawionych czterech zasad związanych z reformą gospodarczą. Chodziło o górną granicę dochodów, kontrolę cen, bankructwo przedsiębiorstw i prywatyzację (tab. 7, rys. 1).

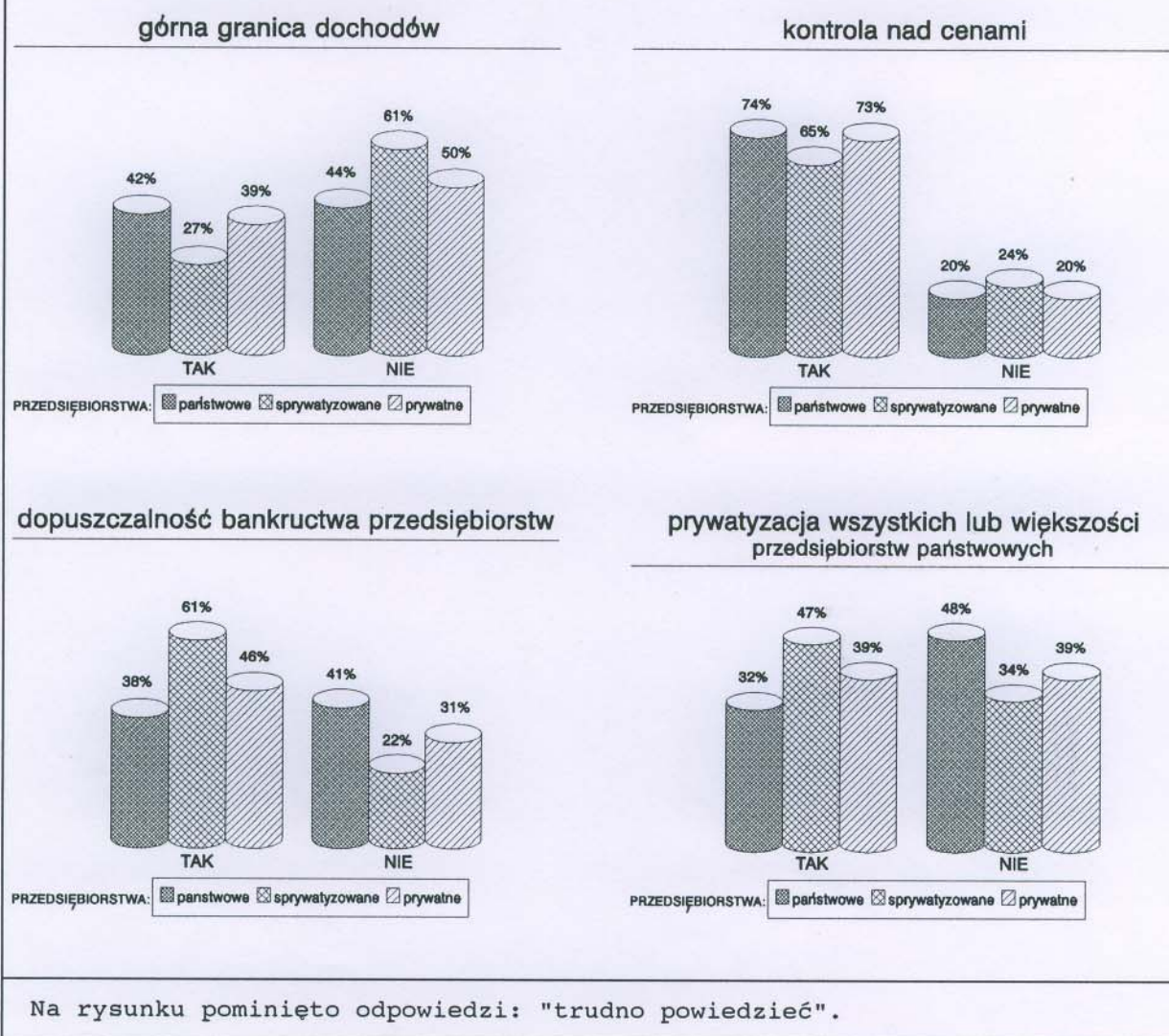
Tabela 7

w procentach

Wiele obecnie dyskutuje się na temat zmian w polskiej gospodarce. Czy, Pana(i) zdaniem, powinny czy też nie powinny obowiązywać w naszym kraju następujące zasady:	Wskazania respondentów		
	powinny	nie powinny	trudno powiedzieć
- wprowadzenie górnej granicy dochodów obowiązującej wszystkich ludzi w kraju	40	47	13
- wprowadzenie kontroli państwa nad cenami	73	21	6
- dopuszczanie do bankructwa przedsiębiorstw nie przynoszących zysku	41	38	21
- dokonanie prywatyzacji wszystkich lub większości przedsiębiorstw państwowych	34	46	19

Niemal trzy czwarte badanych gotowych jest zaakceptować złamanie jednej z podstawowych zasad gospodarki rynkowej - wolną grę cen. Jest to wyraz dążenia do ochrony poziomu życia i być może nie jest subiektywnie traktowane jako element ogólnego stosunku do gospodarki rynkowej. Prawie połowa badanych jest również przeciwna objęciu prywatyzacją przeważającej części przemysłu państwowego. Natomiast w sprawie górnej granicy dochodów oraz dopuszczalności bankructwa przedsiębiorstw przeważają opinie zgodne z zasadami gospodarki rynkowej.

RYS. 1. CZY POWINNY OBOWIĄZYWAĆ NASTĘPUJĄCE ZASADY:



Jak wynika z danych przedstawionych na rysunku 1, jedynie w sprawie kontroli państwa nad cenami nie ma większych różnic między pracownikami trzech badanych sektorów - wszędzie zdecydowanie przeważa opinia, iż taka kontrola powinna mieć miejsce. W pozostałych sprawach pracownicy sektora sprywatyzowanego zajmują stanowisko najbardziej "prorynkowe". Pracownicy zakładów prywatnych z kolei w sprawach dotyczących bezpośrednio ludzi, a nie

przedsiębiorstw - górnej granicy dochodów oraz kontroli nad cenami - w małym stopniu różnią się w swych poglądach od pracowników sektora państwowego. Natomiast w sprawach dotyczących przedsiębiorstw - dopuszczalności bankructwa i prywatyzacji - zajmują stanowisko pośrednie między pracownikami zakładów państwowych i sprywatyzowanych.

Pracownicy przedsiębiorstw państwowych mają największą skłonność do wyrażania akceptacji zasad odpowiadających "gospodarce socjalistycznej".

Dla bardziej syntetycznej analizy omówionego wyżej pytania skonstruowany został "indeks postaw prorynkowych"⁵. Zerowy poziom indeksu oznacza odrzucenie wszystkich czterech zasad gospodarki rynkowej, najwyższy - IV poziom - zajmowanie we wszystkich sprawach postawy zgodnej z zasadami tej gospodarki.

Postawy prorynkowe występują tym częściej, im wyższa jest pozycja badanych w strukturze organizacyjnej zakładu (tab. 8). Ale i tutaj zaznaczają się wyraźne różnice między pracownikami z poszczególnych sektorów własności. Najbardziej prorynkowe poglądy wyrażają - niezależnie od szczebla hierarchii - pracownicy zakładów sprywatyzowanych, najmniej zaś - pracownicy przedsiębiorstw państwowych. Także w grupie menedżerów najwięcej osób nastawionych prorynkowo jest w zakładach sprywatyzowanych - rzecz charakterystyczna, więcej nawet niż w przedsiębiorstwach prywatnych, w których menedżerowie są też właścicielami.

Tabela 8

Pozycja w zakładzie	Średnia "indeksu poglądów prorynkowych"			
	ogół pracowników	zakłady państwowe	zakłady sprywatyzowane	zakłady prywatne
Menedżerowie	2.18	2.11	2.63	2.43
Kierownicy	1.50	1.46	1.86	1.72
Szeregowi pracownicy	1.38	1.29	1.91	1.45

⁵ Indeks ten obejmuje: dezaprobatę górnej granicy dochodów i kontroli państwa nad cenami oraz aprobatę dopuszczalności bankructwa i prywatyzacji wszystkich lub większości przedsiębiorstw państwowych.

Wykształcenie także silnie różnicuje postrzeganie zasad gospodarki rynkowej (tab. 9). Poglądy prorynkowe występują tym częściej, im wyższy jest poziom wykształcenia badanego.

Sektor zatrudnienia nie ma zbyt dużego wpływu na te poglądy wśród respondentów z wykształceniem nie wyższym niż podstawowe oraz średnim. Natomiast w grupie z wykształceniem zasadniczym zawodowym - a więc typowym dla robotników wykwalifikowanych - nastawieniem prorynkowym silnie wyróżniają się pracownicy zakładów sprywatyzowanych. Z kolei w grupie badanych z wykształceniem wyższym niż średnie najbardziej prorynkowi są pracownicy sektora prywatnego, najmniej zaś - z przedsiębiorstw państwowych.

Tutaj zapewne należy szukać wyjaśnienia sygnalizowanego wcześniej dość nieoczekiwanego zjawiska, że menedżerowie (i właściciele) z sektora prywatnego osiągnęli niższą średnią poglądów prorynkowych od menedżerów zakładów sprywatyzowanych. Być może jest wśród właścicieli i menedżerów sektora prywatnego znacząca grupa osób z niskim poziomem wykształcenia i w związku z tym rzadziej występujących poglądach prorynkowych w badanych sprawach. Natomiast osoby z wykształceniem wyższym z tego sektora są zdecydowanie najbardziej nastawione prorynkowo.

Tabela 9

Wykształcenie	Średnia "indeksu poglądów prorynkowych"			
	ogół pracowników	zakłady państwowe	zakłady sprywatyzowane	zakłady prywatne
Podstawowe	1.04	1.03	1.15	0.90
Zasadnicze zawodowe	1.32	1.20	2.09	1.34
Średnie	1.60	1.53	1.85	1.82
Wyższe	2.04	1.99	2.37	2.74

Poglądy na cztery zasady gospodarki rynkowej względnie w badaniu różnicują bardzo wyraźnie opinie o istnieniu bądź nieistnieniu deficytowych gałęzi w polskim przemyśle.

Wśród osób, które nie aprobaują żadnej z czterech zasad, tylko 25% wyraża przekonanie, że w polskim przemyśle mamy do czynienia z gałęziami nieopłacalnymi. Z kolei wśród tych, którzy zaakceptowali wszystkie cztery zasady - opinię taką wyraża 60%.

Pod tym względem także wyróżniają się pracownicy sektora sprywatyzowanego. W tej grupie bowiem nawet wśród osób nie akceptujących żadnej z czterech zasad gospodarki rynkowej uwzględnionych w badaniu niemal połowa uważa, że istnieją w Polsce nieopłacalne gałęzie przemysłu.

★

★ ★

Wyniki omawianego badania wykazały przede wszystkim wyraźną różnicę w poglądach i opiniach między pracownikami zakładów sprywatyzowanych i pozostałych przedsiębiorstw. Różnica ta dotyczy zarówno poglądów na opłacalność zakładów i całych gałęzi polskiego przemysłu, jak i - co ciekawsze - także ogólnych postaw wobec niektórych zasad gospodarki rynkowej.

Można przypuszczać, że źródła tego niezwykle interesującego zjawiska tkwią w biografii zawodowej pracowników przedsiębiorstw sprywatyzowanych. Prywatyzacja nie jest, jak wiadomo, aktem jednorazowym. Trwa ona jakiś czas i angażuje - nieraz bardzo emocjonalnie - całą załogę. Dyskusje toczące się w czasie jej trwania umożliwiają pracownikom zrozumienie samego pojęcia opłacalności i w jakimś sensie uczą myślenia w kategoriach ekonomicznych. Ponadto być może kategorie opłacalności *versus* nieopłacalności zakładu funkcjonują w tych dyskusjach popierane przykładami innych zakładów czy branż. Wszystko to razem zaowocowało przewagą wśród pracowników przedsiębiorstw sprywatyzowanych innego, bardziej krytycznego spojrzenia na polski przemysł. Co więcej, pracownicy prywatyzowanych zakładów, mając rozbudzone nadzieje na poprawę warunków życia, prawdopodobnie są przekonani, że przemiany w polskiej gospodarce zmierzają we właściwym kierunku⁶. Stąd zapewne większy ich optymizm i częstsze niż w innych grupach postawy prorynkowe.

⁶ Szerzej o tej sprawie w komunikacie CBOS: "Pracownicy przedsiębiorstw państwowych, prywatnych i sprywatyzowanych o zmianach ustrojowych w Polsce", lipiec '93.